

# Elżbieta Marek

---

## Rodzina i Kościół w aspekcie "Communio Personarum" : (Część I. Komunijny charakter Kościoła)

---

Warszawskie Studia Pastoralne 18, 111-130

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA MAREK\*

## **RODZINA I KOŚCIÓŁ W ASPEKCIE „COMMUNIO PERSONARUM”**

*The Family and the Church in the Aspect  
of „Communio Personarum”*

### **Część I. Komunijny charakter Kościoła**

Powołanie chrześcijanina, zarówno jednostkowe jak i wspólnotowe zawiera się w samej tajemnicy Kościoła i w fakcie uczestniczenia osób i wspólnot w tajemnicy Kościoła. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, mówi, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>1</sup>. Zarówno w definicji Kościoła jak i w strukturze powołania chrześcijańskiego szczególną rolę odgrywa moment jedności i zjednoczenia, który jest dziełem łaski, w teologii biblijnej bywa wiązany z greckim terminem

---

\* Elżbieta Marek, jest żoną i matką czwórki dzieci, doradcą rodzinnym w diecezji warszawskiej, doktorantką na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie, specjalizacja Teologia Pastoralna. Jest autorką licznych artykułów o tematyce rodzinnej w prasie katolickiej.

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*,1 (dalej KK).

koinonia<sup>2</sup>, a w dokumentach Soboru Watykańskiego II – wspólnota.

Jedność zbawcza będąca cechą Kościoła ma swoje szczególne źródło w przymierzu między Bogiem a ludźmi dokonanym w tajemnicy paschalnej. Rzeczywistość przymierza stoi u podstaw sakramentu małżeństwa budującego wspólnotę rodziny<sup>3</sup>. W świetle teologii rodziny zachodzi głęboka więź między wspólnotą rodziny a powszechną wspólnotą wierzących czyli Kościołem. W wypowiedziach Kościoła, zwłaszcza w nauczaniu Jana Pawła II, pojawia się na określenie szczególnego charakteru wspólnoty rodzinnej termin „communio”, który w swej pełnej treści wskazuje także na Kościół, w którego komunii rodzina uczestniczy. W wypowiedziach Jana Pawła II pojęcie „komunii” uzyskało bardzo wysoką rangę. Jest ono kluczowym pojęciem wyjaśniającym powołanie rodziny, dlatego warto ukazać pełne znaczenie tego pojęcia zarówno w tym aspekcie, w którym wyraża ono istotę rodziny ze względu na nią samą jak i w odniesieniu do tajemnicy Kościoła, w którego posłannictwie uczestniczy. Wychodząc z założenia, że Kościół jako wspólnota zbawcza jest pierwszą, czyli podstawową i źródłową rzeczywistością, w świetle której możemy zrozumieć teologiczne aspekty powołania rodziny, dlatego w niniejszym artykule postaram się określić sens pojęcia communio w odniesieniu do Kościoła, a w kolejnych ukażę na ile i w jaki sposób rodzina identyfikuje siebie jako communio i urzeczywistnia się w swoim komunijnym charakterze posłannictwa przez uczestnictwo w zbawczej wspólnotcie Kościoła.

---

<sup>2</sup> por. J. Stępień, *Teologia świętego Pawła*, Warszawa 1979, s. 261.

<sup>3</sup> por. *Familiaris consortio* 13 (dalej FC).

## Pojęcie komunii osób (*communio personarum*)

### *Komunia osób w rozumieniu filozoficznym*

W rozumieniu filozoficznym „komunia osób” oznacza szczególny sposób współbywania osób ludzkich w jedność, której istotą jest miłość bezinteresowna, przyjmująca formę daru. Takie rozumienie komunii osób jest właściwe filozofii personalistycznej, a w szczególności należy do nurtu fenomenologii związanej z nazwiskami Maxa Schelera i Dietricha von Hildebranda. W Polsce ten kierunek myślenia rozwinął kard. Karol Wojtyła<sup>4</sup>, zwłaszcza w powiązaniu z problematyką małżeństwa i rodziny. Elementy filozofii fenomenologicznej kard. Wojtyły połączył w sposób logiczny i organiczny z założeniami tomistycznej antropologii, tak, że świat wartości, w którym żyje osoba, znajduje swoje źródło w wewnętrznym dynamizmie podmiotu, będącego ze swojej istoty podmiotem miłości. Człowiek jako osoba jest wewnętrznie ukierunkowany ku samo – spełnieniu przez miłość, to jest przez dar z siebie samego. Osoby złączone tą formą więzi tworzą właśnie „komunię osób”<sup>5</sup>. Pojęcie „komunii” mówi więcej niż „wspólnota”, gdyż to ostatnie słowo oznacza takie formy współżycia i współdziałania, w których podstawą zjednoczenia jest także współposiadanie i współistnienie na określonych warunkach (np. wspólnota gospodarcza). W komunii osoby należą do siebie tylko na mocy tego, co jest specyficzne dla bytu osoby i czyni ją transcendentną w stosunku do wszelkich uwarunkowań materialnych (ekonomicznych itp.). Oczywiście osoby te

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982; *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksxa Schelera*, Lublin 1959, *Osoba i czyn*, Kraków 1959.

<sup>5</sup> por. K. Wojtyła, *Rodzina jako *communio personarum**, AK 83, 1974 s. 347–361.

istnieją razem na określonych warunkach społecznych, ale ich jedność opiera się nie na tych warunkach, lecz na absolutnej afirmacji osoby dla niej samej, czyli ze względu na absolutną wartość i godność, jaka jej przysługuje. Osoba powinna być odczytana jako wartość swoista i elementarna, niezależnie od takich czy innych kwalifikacji fizycznych czy psychicznych, od jej wewnętrznego czy też zewnętrznego „stanu posiadania”. Osoba w tym znaczeniu stanowi podmiot ewentualnych inicjatyw i zaangażowań konstytucjonalnie „swoją własny”, pojedynczy i niepodzielny tak, że „ani trochę” nie może on być czymś lub kimś innym, może natomiast – bez uszczerbku dla tej swojej (jak również cudzej) tożsamości – „gościć” w sobie inne osoby i „przemieszkiwać” w nich jako „dar” cieszący się wzajemną afirmacją we wspólnocie osób<sup>6</sup>.

Ten moment transcendencji w istocie komunii osób oznacza, że ostateczne źródło tej jedności znajduje się wprawdzie w samej osobie – ale zarazem ponad nią, w Absolutnym Dobru i Absolutnej Miłości, w której osoba uczestniczy. Afirmując osobę, afirmuje się tym samym to Dobro, w którym osoba uczestniczy. Prawdziwe spotkanie osób dokonuje się właśnie przez współuczestnictwo w tym Dobru. W ten sposób dochodzi do samospełnienia przez miłość, a więc przez współobdarowanie się tym Dobrem, w którym osoby osiągają swoją pełnię. Zatem „communio” jest to sposób bycia i działania taki, że bytując i działając we wzajemnym do siebie odniesieniu przez to działanie i bytowanie osoby wzajemnie siebie jako osoby potwierdzają i afirmują<sup>7</sup>. Podstawą wszelkich wspólnot, społeczności, społeczeństw jest człowiek z taką strukturą

---

<sup>6</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 286.

<sup>7</sup> por. K. Wojtyła, *Rodzina jako communio personarum*, AK 83, 1974 s. 353.

swojej osoby: człowiek jest zdolny do bezinteresownego daru z siebie, a przez to do wspólnoty rozumianej jako *communio*.

### ***Komunia osób w znaczeniu teologicznym***

Bóg stworzył człowieka na swój obraz: nie mężczyzną ani nie samą niewiastą, lecz mężczyzną i niewiastą (por. Rdz 1,26-27). Człowiek tak stworzony został również uzdolniony do wspólnoty, czyli *communio* z innymi osobami. Można powiedzieć, że ta komunijność jest istotną cechą natury człowieka, upodabniającą go do Boga. Bóg z miłości bezinteresownej, uprzedzającej stworzył człowieka, powołując go jednocześnie do uczestnictwa w swojej tajemnicy Miłości i Życia, do bycia wewnątrz wspólnoty Trójcy Świętej. Ona sama jest z kolei pomiędzy nimi: mężczyzną i niewiastą, jest w każdym z nich – fundament doskonałej komunii między Bogiem a ludźmi. Mężczyzna i kobieta umiłowani przez Boga przyjęli Jego dar, dzięki któremu zdolni byli do miłowania siebie nawzajem oraz do przekazywania tej miłości i życia. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili Ziemię i uczynili ja sobie poddaną” (Rdz 1,28). Historia Zbawienia jest świadectwem stopniowego i konsekwentnego odbudowywania wspólnoty ludzkiej w oparciu o nadprzyrodzony fundament jej powołania. Nauka Soboru Watykańskiego II zawarta w obu konstytucjach o Kościele, szeroko i wnikliwie ukazuje istotę tej nowej wspólnoty, ustanowionej w wyniku dokonania dzieła odkupienia. Stąd można mówić o teologicznym pojęciu wspólnoty, w której w nowy sposób realizują się rysy „komunijne”. Co więcej w kontekście zbawienia mamy do czynienia z faktem zaistnienia nowego wymiaru komunii i z obecnością realnego źródła tej nowej jedności: w Misterium Chrystusa i Kościoła. Wszystko co uczynił Bóg, miało zmierzać do tego, aby jak największa ilość istot rozumnych uczestniczyła w bogactwach

życia Bożego. Pełne znaczenie Komunii ukazuje się dopiero w świetle objawienia<sup>8</sup>. Bóg od początku zamierzył uczynić ludzkość wspólnotą, w której On sam miał być źródłem jedności i życia, której istotą jest uczestnictwo w Jego Miłości. Prawdziwa communio jest rzeczywistością podarowaną przez Boga. Jej podstawą jest płodna miłość Boga, źródło nie wygasające trynitarnej Jego Istoty. Tajemnica zbawienia rzuca nowe światło na tajemnicę osoby, na sens bytowania człowieka, jako istoty stworzonej, powołanej do współdziałania z Bogiem<sup>9</sup>. Prawda o człowieku jako podmiocie daru została w sposób wymowny podkreślona w konstytucji „*Gaudium et Spes*”. W dokumencie tym czytamy tekst, często komentowany przez papieża Jana Pawła II: „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>10</sup>.

### ***Zbawczy charakter komunii***

Wiadomo z Objawienia, że pierwotna harmonia ustanowiona w Tajemnicy Stworzenia została zniszczona przez człowieka, który postawił siebie na miejscu Boga. Człowiek sam chciał być źródłem miłości, panem siebie. W ten sposób odciął się od Źródła. Grzech pierworodny czyni człowieka niezdolnym do zrealizowania swojego powołania. Zniszczony został wewnętrzny ład w człowieku i zniszczona została też jedność małżeństwa. W sytuacji człowieka po grzechu pierworodnym mamy najczęściej do czynienia nie z doskonałą jednością, lecz najwyżej ze wspólnym działaniem wynikającym ze wzajem-

---

<sup>8</sup> por. W.Kasper, *Kościół jako wspólnota*, Communio 34, 1986, s. 27.

<sup>9</sup> por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1979, s. 26–27.

<sup>10</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 24 (dalej KDK 24)

nego fizycznego czy psychicznego zapotrzebowania. Życie staje się jakimś dodatkiem do człowieczeństwa<sup>11</sup>. Już pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju ukazują skutki grzechu pierworodnego: Kain zabija Abla – brat nienawidzi brata; Lamek, potomek Kaina, gotów jest zabić człowieka dorosłego i dziecko, jeśli by zadali mu ranę (por. Rdz 4,23-24). W jego szczepie panuje „prawo” krwawej zemsty. Myśl Boża o małżeństwie jako związku monogamicznym zostaje zatarta w świadomości człowieka opanowanej przez grzech (por. Rdz 6,1). Panuje kłamstwo i zawiść (por Rdz 37,4). Obcość, nienawiść w rodzinie – to tutaj zaczyna się zło, które promieniuje na społeczności i narody. Rodzą się nowi ludzie, wyobcowani ze swego człowieczeństwa, tworzący „masę „ ludzką, pozbawieni prawdziwej wolności i godności. Rodzina dotknięta piętnem grzechu i rozbicia przestała być dla ludzkości źródłem jej zjednoczenia. Tymczasem „szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”<sup>12</sup>. Stworzenie na nowo człowieka, odbudowanie komunii w rodzinie, między ludźmi, nie było możliwe własnymi siłami człowieka. „Zamierzone przez Boga w akcie stwórczym małżeństwo i rodzina są wewnętrznie skierowane do urzeczywistnienia się w Chrystusie i potrzebują Jego łaski dla uzdrowienia z ran grzechu i nawiązania do „początku”, czyli do pełnego poznania i całkowitego wypełnienia zamysłu Bożego”<sup>13</sup>.

Communio obecnie stała się możliwa dzięki ofercie Jezusa Chrystusa dokonanej dla pojednania świata z Bogiem i dla

<sup>11</sup> por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny* (red. K. Majdański), Warszawa 1980, s. 17nn.

<sup>12</sup> KDK 47

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 3 (dalej FC)



usunięcia również wszelkich podziałów między ludźmi. Jest to jakby stworzenie na nowo człowieka w aspekcie osobowym i wspólnotowym na obraz Boży. Podstawą i źródłem nowej komunii między ludźmi jest Boska Komunia Syna z Ojcem, która z miłosierdzia Bożego otwiera się na świat w tajemnicy Wcielenia i Paschy. Mówi o tym Zbawiciel w Wieczerniku: „Ojcze, oddaję swoje życie im właśnie, a teraz Ty daj im to, o co Cię proszę – aby stanowili jedno, tak jak Ty ze Mną jesteś jedno” (J 17,21). Tak więc w obecnej sytuacji droga ludzkości do odnalezienia Komunii prowadzi przez Tajemnicę Paschalną, a konsekwentnie przez duchowe odrodzenie posiadające charakter pokuty czyli nawrócenia. Wysilek ten łączy się dodatkowo z koniecznością opierania się działającym wciąż siłom rozbitcia, rozłamowi, nienawiści jako następstwo długiej historii grzechu. „Ten najistotniejszy ewangeliczny proces nawrócenia nie jest jednorazowym tylko przełomem duchowym, ale całym stylem życia, istotną właściwością chrześcijańskiego powołania. Polega ono na stałym odkrywaniu i wytrwałym, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej czy społecznej, urzeczywistnianiu miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem”<sup>14</sup>. Człowiek już nie jest osamotniony, gdyż w Kościele działa źródło łaski, które jest zarazem źródłem jedności międzyludzkiej.

## **Komunia jako cecha Kościoła**

### ***Kościół obrazem Komunii Trynitarnej***

Kościół jest zgromadzony Słowem Boga i zjednoczony mocą Miłości zbawczej. Jest dziełem Trójcy Przenajświętszej.

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Warszawa 1981, s.54

Prawda o zakorzenieniu Kościoła w Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, szeroko omawiana w nauce Soboru Watykańskiego II, daje podstawę do twierdzenia, że wewnętrzna jedność Kościoła jest nie tylko skutkiem działania Trójcy, ale także natura tej jedności ujawnia cechy pozwalające rozumieć ją jako Obraz Trójcy Świętej. Oczywiście – jak sam Kościół – tak i przysługująca mu cecha obrazu Komunii Trynitarnej – jest tajemnicą i nie można jej do końca wyjaśnić. Bóg sam bowiem jest wspólnotą w znaczeniu niezgłębianym. Jest On doskonałą communio Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jego życie wewnętrzne jest nieskończonym wzajemnym udzielaniem się, jest Miłością, jaką Ojciec Syna, a Syn Ojca miłuje w Miłości Ducha Świętego. „Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości”<sup>15</sup>. Tajemnica, będąca wewnętrznym życiem Boga, nie może być obserwowana, doświadczana poza Bogiem, lecz tylko w Nim samym. Dlatego tajemnica Boskiej Komunii może być obecna w Kościele (jako obraz) – jedynie dlatego, że Bóg przeniósł Kościół do swego wnętrza, mocą Ducha Świętego. „Kościół zakorzeniony przez swą własną tajemnicę w trynitarnej ekonomii zbawienia, ma prawo rozumieć siebie, jako sakrament jedności całego rodzaju ludzkiego. Kościół wie, że jest nim dzięki mocy Ducha Świętego; jest znakiem i narzędziem tej mocy w realizacji zbawczego planu Boga. W ten sposób urzeczywistnia się owa kondescendencja nieskończonej Miłości Trynitarnej: przybliżanie się Boga, który jest Duchem niewidzialnym do świata, który jest widzialny. W Duchu Świętym Bóg Trójjedyny udziela się człowiekowi od początku poprzez swój obraz i podobieństwo”<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> FC 11

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, Watykan 1986, s. 125.

Komunia Kościoła, będąca obrazem Trójcy Świętej, nie jest czymś statycznym: ta prawda Kościoła objawia się przede wszystkim w jego działaniu, które jest sakramentalnym przedłużeniem dzieła zbawczego dokonanego w Chrystusie. „Kościół pracuje nad przywróceniem i umocnieniem jedności u samych korzeni rodzaju ludzkiego: w komunii jaką człowiek ma z Bogiem, swoim Stwórcą, Panem i Odkupicielem”<sup>17</sup>. Kościół jako zgromadzony i posłany w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym – właśnie przez swoje działanie objawia istotę dzieła Bożego zrodzonego w Sercu Komunii Trynitarnej. „Kościół jest w Chrystusie sakramentem czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>18</sup>.

Łaska Jezusa Chrystusa jest łaską braterstwa. „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybraniu za synów. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie (in communione) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia”<sup>19</sup>. Kościół jest ludzką wspólnotą (communio) Bożej agape miłości Ojca okazanej przez Jezusa w Duchu Świętym.

### ***Sakramentalny wymiar komunii Kościoła.***

Komunia Boga z ludźmi, ustanowiona na mocy Odkupienia, posiada swój szczególny wyraz i kształt sakramentalny. Mam tu na myśli najpierw kształt widzialny, uobecniający w historii niewidzialną tajemnicę Boga. Chodzi tu o objawienie miłości zbawczej w samym wydarzeniu Paschalnym:

---

<sup>17</sup> Tamże

<sup>18</sup> KK 1

<sup>19</sup> KK 4

w ofierze Krzyża i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Po drugie : mam na myśli szczegółowy sakrament, wyrażający jedność Chrystusa i Kościoła, a więc małżeństwo jako sakrament Nowego Przymierza, należący do integralnej struktury Kościoła, do pełni jego kultu, będący istotną drogą świętości Ludu Bożego. Sakrament ten jako znak i symbol Przymierza Paschalnego zwraca cały Kościół ku tej „tajemnicy wielkiej” (Ef 5,32), z której czerpie on swój początek, swoją prawdę, swoją moc życia i wzrostu ku tej pełni, ku której prowadzi go Duch Święty. Kościół zrodzony z Przymierza Paschalnego kształtuje się na podobieństwo tegoż życia i tej miłości, które z ofiary Chrystusa przelewają się na Kościół. Kościół jest w Duchu Świętym budowany jako Ciało Chrystusa. Dlatego w swoim wewnętrznym życiu musi być podobny do Chrystusa – Głowy. Jedno jest życie, które ożywia Głowę i Ciało. Kościół jest nadto wybrany i umiłowany przez Odkupiciela miłością oblubieńczą: miłością daru nieskończonego i nieodwołalnego. Jest to zarazem ta sama miłość, która ma ożywiać oblubienicę – Kościół, w odpowiedzi na Bożą inicjatywę. Przymierze wymaga wzajemności i adekwatnej odpowiedzi ze strony oblubienicy<sup>20</sup>. Stąd miłość Kościoła do swego Odkupiciela powinna mieć także charakter daru oblubieńczego, bezwarunkowego, pełnego, nieodwołalnego. Taka miłość czyni Oblubienicę podobną do Oblubieńca. Wolą Bożą jest to, byśmy odrodzeni w wodzie Chrztu Świętego, stali się odnowieni na podobieństwo Jednorodzonego Syna Bożego<sup>21</sup>. Jesteśmy bowiem w Chrystusie „nowym stworzeniem” (Gal 6,15) i nowym człowiekiem stworzonym w sprawiedliwości i świętości prawdy. Uczestnictwo

<sup>20</sup> por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 363-387.

<sup>21</sup> por. KK 11.

w Tajemnicy Chrystusa, określające byt Kościoła i jego tożsamość, decyduje także o charakterze jego misji. *Istotną metodą i formą działania pastoralnego Kościoła jest przede wszystkim utożsamienie się i zjednoczenie z aktem Miłości darowującej się, wydającej siebie na życie świata.* Tylko tą drogą Kościół udostępnia ludzkości owoce zbawienia, czyli wejście w krąg Boskiej Komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego.

### ***Agape – dar Ducha Świętego***

Powołanie Kościoła do przekazywania obłubieńczej miłości Chrystusa dotyczy nie tylko Kościoła jako „nadrzędnej całości”, lecz także każdej poszczególnej osoby w Kościele. Kościół składa się z osób; jest w pełni sobą, gdy bogactwo zbawczego Daru jest rozdawane, dzielone i udostępniane w ramach odniesień osobowych, posiadających formę miłości. Jest to miłość, która została zaszczipiona przez Ducha Świętego w sercach wierzących po to, aby była treścią życia Kościoła w ramach konkretnych relacji, misji i posług, składających się na budowanie Kościoła<sup>22</sup>.

Dlatego Chrystus nakazał miłować się wzajemnie tak jak On sam umiłował Kościół (por. J 15,12). Konkretnie zastosowanie tego przykazania do małżonków znajdujemy w liście św. Pawła do Efezjan (Ef 5, 21-33). Miłość chrześcijańska obowiązująca Kościół, jest tą samą miłością (uczestnictwem w tej samej miłości), którą Bóg umiłował świat (J 3,16) w Jezusie Chrystusie. Nie można miłować Boga nie miłując tych, których On miłuje i to tak, jak On. Przymiotów Boga nie da się oddzielić od Niego samego, dlatego miłość Boża nie da się oddzielić od samego Boga. Stąd, gdy Jego samego mamy w sobie, mamy też i Jego miłość. Przekazujemy innym tę prawdziwą miłość wtedy, gdy przekazujemy im samego Boga.

---

<sup>22</sup> por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 54-55.

Otrzymujemy Boży dar przez dojrzałą od nas osobę. Jest to uczestnictwo w pośrednictwie Chrystusa. Niezależnie od tego kim jest pośrednik – Duch Święty jest przekazywany, Chrystus przekazuje, Bóg Ojciec udziela swego własnego daru życia i miłości. Miłość Boża w Kościele, jako dar w Bogu nam udzielony, musi być uznana za przejętą od Niego i wtedy stajemy się źródłem dla innych. Odpowiedzią na miłość Boga do nas może być miłość, która rozlewa dalej miłość samego Boga. W Kościele odpowiedź ta odzwierciedla miłość Trójcy Świętej – Boga Ojca, ponieważ przez Jego Syna „rozłana została w sercach naszych za sprawą Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Nie możemy w pełni zwrócić się ku braciom, jeśli najpierw w wierze Chrystusa nie zwróciliśmy się ku Bogu i jednocześnie rzeczywiście nie otwarliśmy się na „agape” Boga, jeśli nie zwróciliśmy się ku naszym braciom. Komunia z Bogiem Trójcą jest więc przeżywana w relacjach międzyludzkich. Szczególnym sprawcą tej formy zjednoczenia w Kościele jest Duch Święty. W Piśmie Świętym mamy liczne teksty ukazujące rolę Ducha Świętego w tworzeniu wspólnoty.

## **Budowanie się Kościoła według prawdy komunii**

### ***Jedność a wielość kręgów komunii Kościoła***

Kościół nie jest „czysto duchową” wspólnotą, lecz jest złożoną strukturą bosko – ludzką, w której wszystkie elementy muszą być należycie uporządkowane, tak aby wszystko, czym jest i czym żyje Kościół, przyczyniało się do jego budowania w jedności, w komunii. W Kościele istnieje wiele wspólnot, ale wszystkie zawierają się w wielkiej wspólnotie Kościoła – w diecezjach (Kościół lokalny) i parafiach. Kościół musi być

rozpatrywany w wymiarze uniwersalnym i partykularnym. Wymiar partykularny Kościoła aktualizuje się we wspólnocie diecezjalnej, podzielonej na szczególnie ważne mniejsze wspólnoty – parafie<sup>23</sup>. „Komunia z Kościołem Powszechnym zabezpiecza i rozwija spójność i odrębność Kościołów partykularnych”<sup>24</sup>. W parafii wykonywane są podstawowe funkcje: udzielanie chrztu, namaszczenie chorych, sprawowanie Eucharystii i inne, pozwalające na pełne włączenie się wiernych do jedności całego Kościoła. Jest ona „elementem łączącym inne istniejące w niej społeczności o różnym charakterze i działaniu, począwszy od rodziny”<sup>25</sup>. Gdyby zwrócić uwagę na termin „ekklesia”, zauważymy, że Kościół Powszechny nie jest sumą Kościołów lokalnych. „Analiza Nowego Testamentu dowodzi, że słowo „ekklesia” obejmuje cały Lud Boży, a zarazem jego konkretyzację w poszczególnych miejscach. Każda, nawet najmniejsza społeczność chrześcijańska reprezentuje cały Kościół. Nawet chrześcijan, zbierających się w poszczególnych domach, św. Paweł nazywa Kościołem”<sup>26</sup>.

We wszystkich wspólnotach możemy wyodrębnić dwa zasadnicze pierwiastki: widzialny, ludzki i duchowy, wewnętrzny, boski. Pierwiastek duchowy kształtuje i przenika każdą z tych rzeczywistości. Augustyn kard. Bea pisze o duchowej więzi łączącej apostołów z Chrystusem: „Ich współżycie nie było tylko przyjacielskim życiem wspólnym. Ojciec dał Mu

---

<sup>23</sup> por. Kodeks Prawa Kanonicznego, red. K. Dynarski, Warszawa 1984, Kanon 515 p.1.

<sup>24</sup> FC 70.

<sup>25</sup> M. Żurowski, *Communio ecclesiarum*, w: Człowiek we wspólnocie Kościoła (red.L.Balter), Warszawa 1979 s. 54.

<sup>26</sup> H.Bogacki, *Misterium Kościoła pielgrzymującego*, w: Kościół w świetle soboru, Poznań 1968, s. 60–61.

ich, dlatego winni być jedno, jak On i Ojciec, jedno z Ojcem przez Niego. Ta mistyczna więź łączy ich, nawet jeśli są rozproszeni po świecie. Ta więź łączy także wszystkich, którzy przez nich uwierzyli”<sup>27</sup>. Realizowanie rzeczywistości człowieka odrodzonego w Chrystusie, związanego z Nim i jednocześnie z innymi, tworzącymi komuniję Kościoła, rozwiązuje sprzeczności między jednością a wielością wspólnot w Kościele – wspólnocie wspólnot. Małżeństwo i rodzina osiąga w pełni swoją prawdę, gdy jest wspólnotą, a nie pluralizmem jednostek pośród wielu przenikających się wspólnot – kręgów *communio* w wielkiej *communio* Kościoła. Wymienione zostały kręgi mające różne formy, ale o ich autentyczności świadczy łączność w wymiarze Boskim i Bosko – ludzkim.

Fundamentem wszelkich wspólnot międzyludzkich rozumianych jako *communio*, jest cel tkwiący ponad historycznym i doczesnym życiem wspólnoty. Celem tym jest zjednoczenie z Bogiem. Każda prawdziwa *communio* odpowiadająca ontycznie naturze ludzkiej jest tworzona przez Boga. Elementami konstytutywnymi wspólnoty chrześcijańskiej są: praźródło – Jezus Chrystus – wspólnota takiego samego pochodzenia, główny cel – przyszłe zjednoczenie z Bogiem – wspólnota tych samych celów, wiara, chrzest, Euchrystia – wspólnota tych samych środków, którymi posługują się jej członkowie. „Poszczególne Kościoły lokalne są związane ze sobą nie tylko zewnętrznymi więzami organizacyjnymi, lecz przede wszystkim spójnią wewnętrzną: wiąże je łaska Ojca, zespala Chrystus jako Głowa całego Ciała Kościoła, łączy ten sam Duch Święty rozdzielający swe łaski. Ta sama wiara i sakramenty są wspól-

<sup>27</sup> A.Bea, *Ut unum sint*, Kraków 1973, s. 61.



nym dobrem wszystkich kościołów (...) ponieważ istnieje tylko jeden Kościół Chrystusowy, lecz na różnych miejscach”<sup>28</sup>.

### ***Rola sakramentów w budowaniu komunii eklezjalnej***

Każdy sakrament na swój sposób buduje Kościół i umacnia jego wewnętrzną więź. Już sama struktura aktów sakramentalnych, ukazana w nauce Soboru Watykańskiego II, odślania osobowo – komunijny charakter wydarzenia liturgicznego (dialog, spotkanie, sprawowanie sakramentów we wspólnocie parafialnej itd.)<sup>29</sup>. Przede wszystkim istota łaski sakramentalnej zawiera i wyraża głębsze wejście w misterium Kościoła i przeżycie komunii z Chrystusem – Pośrednikiem Nowego Przymierza.

Chrzest jest pierwszym, fundamentalnym aktem jednoczenia wiernych z Chrystusem i podstawą jedności całego Kościoła. „Rzeczywiście chrzest tworzy nową rodzinę, która nie jest już złączona rodziną ziemską (...) dlatego muszę widzieć w człowieku dziecko Boże, a w każdym razie członka Mistycznego Ciała Chrystusa i traktować go jako takiego”<sup>30</sup>. Poprzez chrzest mężczyzna i kobieta zostają definitywnie włączeni w nowe i wieczne przymierze, w przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem”<sup>31</sup>. Tak więc poprzez chrzest człowiek odradza się jako syn Boży<sup>32</sup>. Staje się uczestnikiem natury Bożej, włączony do wspólnoty – *communio* Kościoła<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> H. Bogacki, dz.cyt., s. 61.

<sup>29</sup> por. B. Mokrzycki, Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia, Warszawa 1983, s. 23.

<sup>30</sup> A. Bea, dz. cyt., s. 303.

<sup>31</sup> FC 13.

<sup>32</sup> por. KK 11.

<sup>33</sup> por. KK 9.

Bierzmowanie razem z chrztem wciela i upodabnia do Chrystusa. Chrzest i bierzmowanie to dwie nierozzerwalne fazy jednego procesu inicjacji. Bierzmowanie odkrywa w konsekwencji nowe wymiary dynamiki łaski chrztu<sup>34</sup>. Skutkiem sakramentu pokuty jest pojednanie grzesznika z Bogiem, co następuje przez odpuszczenie grzechów popełnionych po chrzcie św. Sam Kościół jest wielkim sakramentem pojednania, o czym pisze Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*<sup>35</sup>. Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Chrystusa. Chrystus w liturgii wykonuje stale dla nas swój urząd kapłański przez swego Ducha<sup>36</sup>.

Przez chrzest, bierzmowanie, Eucharystię i kapłaństwo Duch Święty konsekruje ludzkość, aby stała się jednym Ciałem Chrystusa. Przez sakrament małżeństwa zostaje objawiony nowy sens jedności osobowej, której źródłem jest jedność osób w Trójcy Świętej. Tak więc miłość małżeńska wywyższona i włączona w miłość oblubieńczą Chrystusa, jest wcieleństwem miłości objawionej na krzyżu. „Podobnie jak każdy z siedmiu sakramentów, również małżeństwo we właściwy sobie sposób jest rzeczywistym znakiem dzieła Odkupienia. Zaślubieni jako małżonkowie, uczestniczą w nim we dwoje, jako para, do tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> por. KK 11.

<sup>35</sup> por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984, s. 13.

<sup>36</sup> Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* 5,7.12.

<sup>37</sup> FC 13.

### ***Prymat Eucharystii w budowaniu komunii Kościoła***

Eklezjalna komunია osiąga swoją pełnię w sakramencie Eucharystii. Jest to sakrament oznaczający i sprawiający jedność Ludu Bożego<sup>38</sup>. Jest to szczyt i ośrodek sakramentalnej komunii, źródło communio, które jest zarówno jednoczeniem z Bogiem w Chrystusie oraz wzajemnym zespoleniem swych uczestników. „uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (communio) z Nim i nawzajem ze sobą”<sup>39</sup>. „Bo wielu z nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego Chleba uczestnikami jesteście” (1 Kor 10,17). Tak oto stajemy się członkami owego Ciała, a „brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12,5).

Eucharystia jest centrum, szczytem, źródłem wszystkich pozostałych sakramentów<sup>40</sup>. Odgrywa ona wyjątkową rolę w tworzeniu communio. Nie jest prawdą zdanie, że każdy człowiek przyjmuje w Komunii Świętej „swojego” Jezusa Chrystusa. To jeden Pan jednoczy nas tak, że w Nim stajemy się wspólnotą. Okres Ojców Kościoła<sup>41</sup> był okresem szczególnie uprzywilejowanym w tym znaczeniu, że Liturgia odgrywała wtedy rolę wyjątkową, a może właśnie taką, jaka powinna odgrywać w życiu Kościoła. Była centrum życia gminy chrześcijańskiej, wokół niej skupiało się życie Kościoła i z niej rodził się Kościół. Eucharystia była pokarmem powszechnym dla wszystkich wiernych, którzy uczestniczyli w Liturgii. Już w II w. św. Ignacy Antiocheński podkreślał rolę Eucharystii jako sakramentu jedności. Podobnie jest ona przyczyną jed-

---

<sup>38</sup> por. KK 11.

<sup>39</sup> KK 6.

<sup>40</sup> por. KL 59,61.

<sup>41</sup> por. M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, w: II Kongres Eucharystyczny w Polsce, Warszawa 1986, s. 73-87.

ności wiernych. Myśl o Eucharystii jako sakramencie rodzącym Kościół, znalazła swój najpełniejszy wyraz u św. Augustyna. Eucharystia jest dla niego realnym symbolem całego Chrystusa – Głowy i Ciała, jest sakramentem jedności i miłości. Eucharystia tworzy<sup>42</sup>, buduje i urzeczywistnia Kościół, kto więc oddziela się od Kościoła, nie może sprawować Eucharystii. Eucharystia została ustanowiona nie dlatego, aby spożywać Chrystusa, ale po to, aby się z Nim zjednoczyć; nie tyle my przyjmujemy Chrystusa, ile On nas przyjmuje<sup>43</sup>. Inaczej można powiedzieć, że Eucharystia to cud Bożej miłości pragnącej zjednoczyć się z ludźmi. Jedność naturalna wynikała z faktu, że cały rodzaj ludzki pochodzi od praojca Adama, jedność nadprzyrodzona ma swoje podłoże w jedności naturalnej, ale w swej definitywnej prawdzie jest darem Chrystusa. Jedność poszczególnych ludzi z Bogiem, istniejąca w oparciu o jedność rodzaju ludzkiego i wynikająca z sakramentu chrztu świętego, staje się przez Eucharystię jeszcze bardziej realna. „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Ponieważ jeden jest Chleb, przeto my liczni tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego Chleba” (1 Kor 10,16 – 17). Sakrament Eucharystii jest sakramentem komunii całego Kościoła. Z tego sakramentu rodzi się wszelka jedność i ku niemu się kieruje każda postać komunii osób urzeczywistniająca Kościół<sup>44</sup>. Dlatego w kolejnych artykułach warto zastanowić się nad podobieństwem rodziny do Kościoła i przenikaniem się misji rodziny i Kościoła.

<sup>42</sup> por. tamże, s. 84.

<sup>43</sup> por. tamże, s. 84.

<sup>44</sup> M. Kasper, Kościół jako wspólnota, *Communio* 34, 1986, s. 31-34.

## SUMMARY

The Christian's vocation both personal and community is included in the mystery of the Church and in the fact of participation of persons and communities in this Mystery. In the light of the theology of the family there is a deep bond between the community of the family and worldwide community of believers - the Church. In the document's of the Church, and especially in the teaching of John Paul II appear the term "communio" which determine the specific nature of the family and also points to the Church, in the communion of which the family participates. It is a key concept in explaining the family's vocation. This article explain the full meaning of the term "communio", both in the aspect in which it expresses the essence of the family and in relation to the Church's mission in which family participates.